

# EXPRES

Nr 107 (2973)  
ROK VII.

## ILUSTROWANY

NIEDZIELA  
PONIEDZIAŁEK

W dniu 30 kwietnia br. wicepremier Hilary Chelchowski udekorował przodujących pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych Krzyżem Zasługi.

Na zdjęciu: Wicepremier Hilary Chelchowski dekoruje Srebrnym Krzyżem Zasługi Stanisława Olczyka, brygadiera oborowego gospodarstwa Leśnic, w woj. gdańskim.

CAF — fot. Kondracki

Połączny rozwój kultury i oświaty

## 6 mln. obywateli kształcą się w szkołach i na kursach różnego typu

Przemówienie min. Jarosińskiego na inauguracji „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

WARSZAWA. — W dniu 3 bm. w nowowbudowanej świetlicy wiejskiej we wsi Pruszyń, pow. Siedlce, odbyła się uroczysta inauguracja „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Inauguracji dokonał w imieniu Rządu R. P. minister Oświaty — Witold Jarosiński.

Mieszkańcy wsi Pruszyń i innych okolicznych wsi przeżyli w tym dniu radosny moment. Do użytku ich oddana została nowa świetlica, placówka, która szerzyć będzie wiedzę i kulturę wśród dorosłych i młodzieży.

W imieniu chłopów gromady Pruszyń powitał ministra Jarosińskiego, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Trassera i innych gości przybyłych na uroczystość, przewodniczący gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, malarz chłop, Kazimierz Mędra.

Następnie głos zabrał min. Jarosiński, który powiedział m. in.:

Od ośmiu lat jesteśmy świadkami i uczestnikami głębokich przemian, jakie zachodzą w Polsce Ludowej, w naszym życiu politycznym, gospodarczym i społecznym.

Każdy rok zwycięskiej realizacji zadań Planu 6-letniego zapewnia coraz większe możliwości stałego rozwoju szkolnictwa i oświaty, upowszechnienia wszelkich form kultury.

W Polsce Ludowej corocznie przeznacza się coraz większe ilości środków materialnych na rozbudowę szkolnictwa, oświaty i kultury.

Przykład i wzór daje nam w tej dziedzinie Związek Radziecki. Wielka Rewolucja Październikowa, która po raz pierwszy w świecie obaliła panowanie kapitalistów i obszarów, stworzyła nieograniczone możliwości rozwoju kulturalnego ludzkości, robotnikom i chłopom.

Polska Ludowa w swoim rozwoju kulturalnym i oświatowym korzysta z obzornego doświadczenia i dorobku Związku Radzieckiego, który przychodzi Polsce i w tej dziedzinie z wszechstronną pomocą. Wiodącym dowodem braterskiej współpracy i pomocy ZSRR dla narodu polskiego jest m. in. wspaniały dar Związku Radzieckiego — Pałac Kultury i Nauki — który stanie się oz-

dobą naszej stolicy Warszawy, wiecznym pomnikiem przyjaźni i braterstwa naszych narodów.

A jak jest w państwach kapitalistycznych?

W krajach kapitalistycznych rządy przeznaczą obrzymie kwoty na zbrojenia i przygotowania wojenne, obniżając zarobki i stopę życiową robotników i pracowników umysłowych, powodując nędzę i ruinę milionów pracujących chłopów, zmniejszając wydatki na oświatę i kulturę.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Delegacja polska zwiedza piękną stolicę Kraju Rad

MOSKWA. — Członkowie delegacji polskich związków zawodowych, którzy wzięli udział w uroczystościach pierwszomajowych w Moskwie, zwiedzili metro moskiewskie, gmachy wysokościowe, Muzeum Lenina oraz liczne zabytki stolicy radzieckiej.

W dniu 3 maja członkowie delegacji polskiej złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

Przewodniczący delegacji ob. Wojaś wygłosił przemówienie przed mikrofonem na dziedzińcu moskiewskiego do mieszkańców stolicy radzieckiej.

Naród polski — powiedział m. in. ob. Wojaś — jest wdzięczny narodowi radzieckiemu i wielkiemu przyjacielowi Polski Józefowi Stalinowi za wspaniały dar, jaki otrzymuje Warszawa w postaci Pałacu Kultury i Nauki.

3 maja delegacja polska opuściła Moskwę i udała się do Charkowa.

DRUŻYNOWE ZWICIEŃSTWO  
ODNIEŚLI POLACY  
NA ETAPIE  
CHORZÓW — WROCŁAW

(Szczegóły patrz str. 6)



Do lasu Grunewald pod Berlinem, berlińczykom zabroniono wstępu. Nad Grunewald powiewa flaga brytyjska, na drzewach rozklejone zostały plakaty, zakazujące wstępu do lasu ze względu na niebezpieczeństwo grożące życiu. Przeliceni przygotowani do wojny, zachodnio-berlińscy bojownicy o pokój nakleili hasła pokojowe na brytyjskich plakatach.

Na zdjęciu: Hasła pokojowe na brytyjskim plakacie, zabraniającym wstępu do lasu.

Fot. — CAF

## Anglicy znęcają się nad robotnikami chińskimi w Hongkongu

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że w ubiegłym miesiącu angielskie władze kolonialne w Hongkongu bezprawnie deportowały stamtąd 10 chińskich działaczy związkowych i robotników, których pobyt w Hongkongu był nie na ręce Anglikom.

Policja angielska znęcała się nad deportowanymi robotnikami chińskimi, bijąc ich i znieważając. Jeden z nich odniósł ciężkie rany.

## Wielki dowód zaufania dla sił pokoju w narodzie niemieckim

Rząd ZSRR przekazał rządowi NRD 66 przedsiębiorstw przemysłowych

BERLIN. — Berlińska prasa demokratyczna ogłosiła komunikat rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W komunikacie tym czytamy m. in.:

— Rząd Związku Radzieckiego postanowił przekazać rządowi NRD 66 przedsiębiorstw Radzieckiego Towarzystwa Akcyjnego. Ta decyzja rządu radzieckiego przekazania narodowi niemieckiemu przedsiębiorstw Radzieckiego Towarzystwa Akcyjnego jest wyrazem wiary narodów ZSRR w siły pokoju i demokracji naszego narodu. Rząd radziecki podkreśla raz jeszcze

## Tuczarnie dla 100 tys. sztuk trzody chlewnej zbudujemy w br.

WARSZAWA. — Dwuletni plan rozwoju produkcji mięsa przewiduje rozbudowę sieci tuczarni przemysłowych, co przyczyni się do wzrostu pogłowia trzody chlewnej, powiększenia udziału sektora socjalistycznego w produkcji mięsa oraz umożliwi w wyższym niż dotychczas stopniu — niezależnie zaopatrzenia miast w mięso w okresie letnim od zwykłych w tej porze roku wahań podaży.

Uchwała powzięta ostatnio przez Prezydium Rządu przewiduje budowę urządzeń dla tuczu 100 tysięcy sztuk trzody chlewnej w roku bież. i dodatkowo dla dalszych 60 tysięcy sztuk w roku przyszłym.

Przystosowanie obiektu do tuczu przemysłowego obejmuje m. in. wycienienie studzien, wykonanie urządzeń do odprowadzania ścieków, elektryfikację obiektu oraz wyposażenie go w niezbędne maszyny i sprzęt oraz urządzenia przeciwpożarowe.

## Największy w Europie śr. piec hutniczy zapłonął w CSR

PRAGA. — W przeddzień Święta 1 Maja odbyła się w Trzynieckich Zakładach Metalowych im. Molotowa uroczystość zapalenia nowego wielkiego pieca.

Piec ten, największy w Europie środkowej, został nazwany im. 1 Maja.

## Prezydent Pieck przemawiał na manifestacji 1-majowej w Berlinie

BERLIN. — Na potężnej manifestacji pierwszomajowej w Berlinie wygłosił przemówienie prezydent NRD Wilhelm Pieck.

W dniu 1 maja — oświadczył prezydent Pieck — przekazujemy nasze pozdrowienia narodom ZSRR, narodom krajów demokracji ludowej oraz obrońcom pokoju w krajach kapitalistycznych.

Wilhelm Pieck stwierdził następnie, że potężna manifestacja pierwszomajowa w całym Niemczech powinna być dla amerykańskich podżegaczy ostrzeżeniem. Powinni oni zrozumieć, iż Niemcy nie dadzą się oszukać i nie będą służyć jako mięso armatnie w trzeciej wojnie światowej.

W zakończeniu prezydent Pieck oświadczył, że naród niemiecki obraduje pokojowego rozwoju, wskazana mu przez rząd NRD i nigdy nie uzna haniebnego dla Niemiec wojennego „układu ogólnego”.

## Święto prasy demokratycznej

Jest taki dzień w ciągu roku, w którym my, pracownicy prasy Polskiej Ludowej mówimy Wam, Czytelnicy, o naszej pracy. Dniem tym jest 5 maja — dzień, który cała postępowa prasa na świecie obchodzi jako swoje święto. Jest to dzień, w którym przed 40 laty ukazał się pierwszy masowy, robotniczy dziennik, bolszewicki „Prawda”.

Jest to dzień, w którym powstał dziennik partyjny, założony z inicjatywy Lenina przez towarzysza Stalina. Dziennik, który walczył o rewolucyjną partię proletariatu, o Rewolucję Październikową, a potem, po zwycięstwie o budownictwo socjalistyczne i komunistyczne. Dziennik, który jest wzorem ideowości i przywiązalności dla wszystkich gazet robotniczych na całym świecie.

Gdy codziennie rano otwieracie nasze gazety, znajdujecie na czolowych miejscach najważniejsze wydarzenia ubiegłej doby.

Codziennie przynosimy Wam wiadomości z całego świata. Demaskujemy awanturę imperialistów amerykańskich, ich sprzeganie się z hitlerowskimi odnietowcami, ich akty ludobójstwa w Korei. Równocześnie piszemy o wzroście sił pokoju i postępu w całym świecie, o skutecznej walce ze zbrodnictwami planami wojennymi monopolistów amerykańskich, niemieckich czy francuskich. Wskazujemy na zacieśniającą się więź solidarności międzynarodowej mas pracujących, wszystkich bojowników o pokój i wolność narodów. Mobilizujemy najszersze masy naszego narodu do walki o Plan 6-letni, który jest naszym wkładem do walki o pokój.

Ogromny jest wzrost naszej prasy i ogromne są jej zadania. Nasze dzienniki i tygodniki docierają do fabryk i pracowni uczonych, do громад wiejskich i do mieszkań ludzi pracy, do kobiet i młodzieży. Dziś jeden egzemplarz gazety przypada na 4 czytelników, gdy w czasach burżuazyjnych przypadał na 35 czytelników.

Czemu zawdzięczamy, że tak wspieranie rozwinęła się nasza prasa? Józef Stalin uczył, że pierwszym obowiązkiem prasy jest być jak najbliżej mas pracujących. I tego uczyły się żarliwie my, pracownicy prasy Polskiej Ludowej, od naszych przodków radzieckich, przede wszystkim od bolszewickiej „Prawdy”.

Święto Prasy, to dzień, w którym my, pracownicy prasy, mobilizujemy wszystkie siły do pogłębienia naszej pracy, do jeszcze lepszego korzystania z doświadczeń przodków prasy świata — prasy radzieckiej, do dalszego poszerzenia kontaktu z milionami rzeszami naszego narodu, głęboko bowiem zadamy nam w serca słowa Bolesława Bieruta:

„...Troška o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troška o lepszym jego życiu, o lepszym jego losie i przy szłości jest sprawa najświeższa”.

## Dzięki zobowiązaniom załogi pokonują trudności

Usprawniając produkcję robotnicy wykonują i przekraczają plany

WARSZAWA. — Załogi przodujących zakładów pracy podczas realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja wprowadziły nowe metody pracy oraz usunęły braki i niedociągnięcia, istniejące jeszcze w organizacji i technologicznej produkcji.

Fozwolilo to im przelamać napotkane trudności, wykonać w pełni plany kwietniowe, a także uzyskać w wielu wypadkach ponadplanową produkcję i dodatkowe oszczędności.

Metalowcy fabryki wagonów „Pafawag”, którzy z inicjatywy brygady młodzieży im. Alfreda Smoczyka masowo zaciągnęli Warty na cześć 1 Maja, przekroczyli znacznie zadane klarowane zadania. Pełniąc 446 Wart robotnicy Pafawagu dali państwu ponadplanową produkcję wartości 39.620 zł, wykonując swe zobowiązania w 111 procentach. Dodatkowe oszczędności fabryka zawdzięcza przekraczaniu przez przodujących członków załogi zadań podjętych w okresie szczytowego wzrostu wydajności.

M. in. załoga Gdańskiej Fabryki Maszyn i Odlewni wykonała plan miesięczny w dniu 29 kwietnia.

Było to zadanie niełatwe, ponieważ w pierwszej dekadzie ubiegłego miesiąca z powodu opóźnienia niektórych dostaw, wykonano zaledwie 20 proc. zadań miesięcznych.

Czyn 1-majowy zmobilizował całą załogę do nadrobienia zaległości. W Krakowskich Zakładach Sodo-wych, gdzie do czynu 1-majowego przystąpiło około 1.400 robotników, w toku realizacji zobowiązań zli-

## Przeciw „układowi ogólnemu” demonstrują studenci w zach. Berlinie

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, w sektorze zachodniego Berlina odbyła się w piątek demonstracja przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”. Liczni berlińczycy, przeważnie studenci, zabraли się przed gmachem wyższej szkoły nauk politycznych, gdzie w obecności bawiącego w zachodnim Berlinie bonńskiego „prezydenta” Heussa odbyło się miało uroczystość inauguracji tej uczelni.

Demonstranci przyjęli Heussa chóralnymi okrzykami: „Przec z układem ogólnym!”

Oddziały policji zachodnio-berlińskiej, zgromadzone w pobliżu w przewidywaniu wrogich wystąpień ludności, zaatakowały brutalnie demonstrantów, bijąc ich pałkami gumowymi.

Przeszło sto osób aresztowano.



**Nasze RAZY**

**A. TURBIŃSKI:** — Jedynie kobiety ciężarne, kobiety z niemowlętami na rękach oraz inwalidzi uprawieni są do wsiadania przednimi po mostami do tramwajów. Uczennica III TPD, o której pisze Pan w liście, nie miała prawa do korzystania z tych ulg i słusznie, że motorcyzy zwrócił jej na to uwagę. Inna rzecz, że forma, w której to uczynił, jest niedopuszczalna i karygodna. Powia domiliśmy dyrekcję MPK.

**SKROSKANY WACŁAW:** Pożyty Pan cenną książkę, która nieopatrznie została poplamiona tuszem. Wydanie to jest wyczerpane, nie można więc książki odkupić, a zaplamioną nieprzyjemnie jest oddać. Zapytuje Pan, czy nie ma na to rady? Plamy te uchodzą za zwykłą za niemożliwe do wywabienia. A je dnak można je usunąć prostym sposobem. Należy nasypać na kawałek czystego kartonu grubą warstwę tal ku, położyć na to splamioną stronicę, przykryć ją papierem i postawić na nim ciepłe żelazko do prasowania (niezbyt gorące!) Po paru godzinach zdjąć żelazko, usunąć talk, nasypać nowy i znów przycisnąć nałożony papier ciepłym żelazkiem. Za bieg powtarzać tak długo, aż plama zniknie. Jest to niezawodny sposób, na papierze nie pozostanie żaden ślad, odzyska on normalny wygląd oraz pierwotny polski.

### Odpowiadamy:

**ADAM ZABŁOCKI:** W sprawie strdów na Wydziale Lekarskim, wolnych miejsc, warunków przyjęcia itp. — należy zasięgnąć informacji bezpośrednio u sekretarza Akademii Medycznej.

**STANISŁAW JOZWIK:** Pracodawca doręcza zaangażowanemu umowę, w której określone jest stanowisko i funkcja pracownika. Umowę zwykle sporządza się w dwóch egzemplarzach — jeden dla pracodawcy, drugi dla pracownika.

**KOMITET DOMOWY — KILŃSKIEGO 36:** Interwencjonalizm. Zarząd Budynków Mieszkalnych przywrócić sprawę załatwić w najbliższej kolejności.

**B. W. — SAPPY:** Za zaniechanie listów zwykłych pocza nie odpowiada. Radzimy na przyszłość wysłać ważne dokumenty listem poleconym.

### Praca i kultura u narodów starożytnych

#### Wystawa w Muzeum Sztuki

Dzisiaj otwarta zostanie w Muzeum Sztuki w Łodzi (Więckowskiego 36) wystawa pt. KULTURA ANTYCZNA.

Impreza ta zorganizowana jest przez Muzeum Narodowe w Warszawie w ramach akcji wystaw terenowych. Zgromadzone na niej nie tylko dzieła sztuki, ale również i narzędzia pracy, stanowiące ważne dokumenty kultury materialnej epoki, w której powstały.

Wystawa obejmuje eksponaty starożytności, greckie i rzymskie. (A.)

- ofiarny wysiłek mas
- szczególna troska PZPR

## zapewniły nam wielkie zdobycze w dziedzinie rozwoju kultury i oświaty

(Dokończenie ze str. 1).

W krajach kapitalistycznych w Europie upada twórczość kulturalna pod wpływem oddziaływania amerykańskiej zwyrodniałej literatury, prasy, sztuki i filmu.

Dokonując przeglądu stanu naszego szkolnictwa i oświaty możemy stwierdzić, iż we wszystkich dziedzinach mamy znaczne osiągnięcia ilościowe i jakościowe w stosunku do poprzednich lat.

### Najlepsze filmy czechosłowackie zobaczymy na Festiwalu

W dniach od 15 do 23 maja br. odbędzie się w Polsce Festiwal Filmów Czechosłowackich. Festiwal obejmie wszystkie miasta wojewódzkie i większe ośrodki przemysłowe.

Podczas Festiwalu zobaczymy następujące filmy: „Bój skończy się jutro”, „Mały partyzant”, „D. S. 70 nie wyrusza”, „Brygada szlifiera Karhana”, „Mistrz Alesz”, „Akcja „B” oraz jedną komedię, której tytuł nie został jeszcze ustalony.

Na Festiwal przybędzie delegacja przedstawicieli kinematografii czechosłowackiej.

„Nasze zadanie — mówił towarzyszy Bierut o pochodzie kulturalnym — polega na tym, aby jak najszerze masy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale by stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy”.

Dzisiejsza nasza skromna uroczystość otwarcia świetlicy gromadzkiej ma z tego punktu widzenia doniosłe znaczenie.

Jest to jedna z 18 tysięcy świetlic i ludowych domów kultury, istniejących już w Polsce i których liczba szybko wzrasta.

W bieżącym roku na podstawie specjalnej uchwały rządu 1000 nauczycieli i pracowników oświatowych stanie do pracy, obejmując kierownictwo nowych świetlic wiejskich.

A przecież jest to tylko jeden z odcinków naszego potęgającego się nieustannie wzrostu w dziedzinie kultury i oświaty.

Zrealizowana została zapowiedź Manifestu Lipcowego o powszechności nauczania. Krzywdą miliona robotniczo — chłopskich dzieci, pozostających poza szkołą w Polsce przedwzrostowej, należy już do wspomnień przeszłości.

O stopniu upowszechniania oświaty w Polsce Ludowej świadczy liczba 6 milionów obywateli, kształcących się w szkołach różnych typów i na kursach.

Mamy już około 55 tys. bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych, a w nich kilkadziesiąt milionów egzemplarzy książek, które pozwalają poznawać przyrodę i zjawiska społeczne, zapoznają czytelnika z wybitnymi dziełami literackimi wielkich twórców polskich i innych narodów.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w Polsce blisko 40 mil. egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, dzięki czemu dziś już każde dziecko w szkole może uczyć się z własnego podręcznika.

Codziennie w Polsce ukazują się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1939 r.

Mamy już ponad 700 kin w mieście i 1.100 stałych kin na wsi.

Te wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury i oświaty, utrwalone zostały w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Te wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie oświaty i kultury zawdzięczamy ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących, szczególnie tróscie i oście Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zawdzięczamy je bezpośredniej opiece i pomocy, jakiej sprawom kultury i oświaty udziela przewodniczący naszej partii, Prezydent Bolesław Bierut, pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, wielki patriota i internacjonalista, wierny uczeń Lenina i Stalina.

### Wystawa

#### „Wiek Oświecenia w Polsce” czynna do 11 bm.

Okres otwarcia wystawy „Wiek Oświecenia w Polsce” zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Warszawie został przedłużony do dnia 11 maja br.

W związku z tym PBP „Orbis” organizuje w dalszym ciągu wycieczki na tę ciekawą wystawę. Ministerstwo Kolei przedłużyło na maj ważność 33 proc. zniżek kolejowych dla uczestników wycieczek.

Wystawa otwarta jest we wtorki, czwartki i niedziele w godz. od 10 do 19, w inne zaś dni tygodnia od 10 do 15. (U)

### Co warto przeczytać?

„JAK PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY” — Albert Norden.

Za motto do tej książki postępowy publicysta niemiecki Albert Norden wzięł słowa Lenina, wypowiedziane w 1922 roku z okazji wyjazdu delegacji radzieckiej na międzynarodową konferencję pokojową w Hadze: „należy wyjaśnić ludziom rzeczywistą sytuację: w jak wielkiej tajemnicy rozdział się wojna...”

Na treść pracy Nordena składa się historia wojen interwencyjnych i agresji imperializmu amerykańskiego na półkuli zachodniej wypadki poprzedzające wybuch pierwszej wojny światowej, historia przygotowania i rozpoczęcia drugiej wojny światowej oraz przegląd najnowszych wydarzeń z dziejiny przygotowań wojennych, prowadzonych przez imperialistów amerykańskich w Niemczech zachodnich.

W aparacie o dokumenty, wspomnienia polityków amerykańskich i europejskich oraz publikacje prasowe autor pokazuje oblicze ludzi, malujących na sumieniu miliony ofiar imperialistycznych wojen.

„Przebieg mur zakłamanego propagandy, w cieniu którego przygotowywano i przygotowuje się awantury wojenne obecnego stulecia, odkryć własnymi sprężynami i metodami krytyki oraz tajemnicę powstania wojen, aby w ten sposób zawczasu zdzić ludziom bieżące z oczu — oto najbliższe obecnie zadania dla wszystkich bojowników o pokój” — pisze Norden w przedmowie do swojej pracy. Książka Nordena jest w tej dziedzinie wielką pomocą.



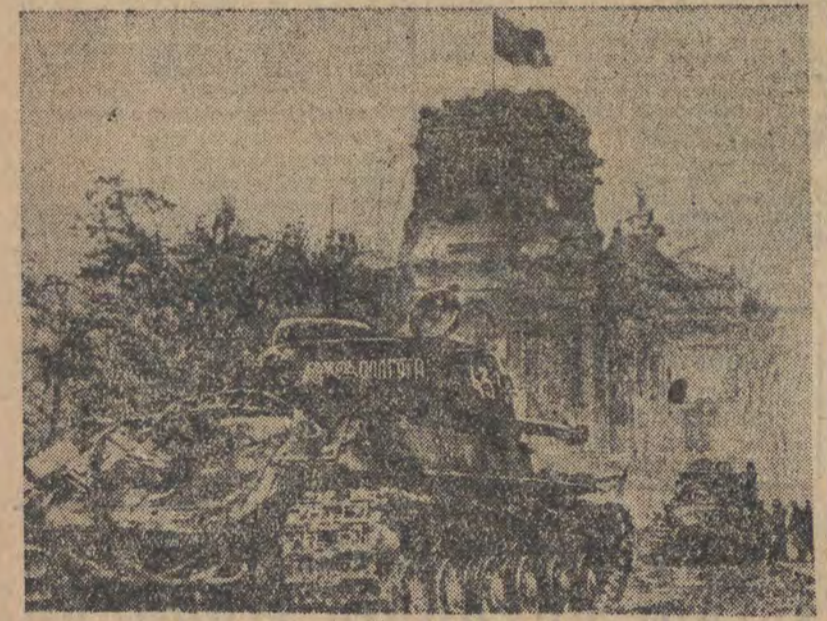
W senacie USA przedłożono projekt ustawy, w myśl której na terytorium Stanów Zjednoczonych flaga ONZ nie będzie mogła być zawieszana nie tylko wyżej, ale nawet na równym poziomie z flagą USA. Jej miejsce ma być zawsze poniżej gwiazdzonego sztandaru.

Nie jest to pozbawione logiki, oczywiście tej imperialistycznej. Amerykańscy imperialiści uważają przecież Organizację Narodów Zjednoczonych za swój folwark, a flagą ONZ posługują się przy najbrudniejszych robotach, np. w Korei.

Agencja amerykańska „United Press” doniosła, że grupa „intelektualistów” amerykańskich w sposób szczególnie osobliwy uczila 150 rocznicę urodzin wielkiego pisarza francuskiego, Victora Hugo. W hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku zorganizowano bankiet dla... zaprotestowano przeciwko obchodzeniu tej rocznicy na całym świecie przez komunistów.

Trudno, panowie imperialiści. Każdy czci tych, którzy bliży są jego sercu. Wy czcicie waszych magnatów dolarowych, waszych Al Capone i autorów historyjek obrazkowych. Komuniści, a wraz z nimi cała postępowo i pokój miłująca ludzkość, czci pamięć wielkich umysłów, których dzieła torowały i torują światu drogę ku lepszemu jutru.

## W historyczną rocznicę



Dnia 2 maja 1945 roku zakończyła się zwycięska bitwa o Berlin. Sztandar radziecki został zatknęty nad Reichstagiem.

### Codzienna nowelka „Expressu”

## Sportowiec i poziomki

(Humoreska)

Byłem kiedyś dumą i chlubą związku sportowego „Ariel” — jego największą nadzieją. Ukoronowaniem mojej sportowej kariery miały być wyścigi na trudnej górskiej trasie.

Nagrodą mojego zwycięstwa byłaby srebrna statuetka — kolarz, trzymający w podniesionej prawicy wawrzynowy wieńiec.

Gra warta była świeczki. Opiętało się zużyć trochę energii i wysiłku, ażeby samemu zdobyć chwałę, a i blaskiem sławy opróżnić klub.

Dzień mieliśmy wyjątkowo piękny. Ani za ciepły, ani za zimny. Droga była w najlepszym porządku — ja sam w wspaniałej formie. Trenowałem bardzo pilnie i planowo — a jednakże moi towarzysze z klubu „Ariel” przeżyli przede mną głęboki zawód.

To, co miało być triumfem — zmieniło się w katastrofę.

Nie dojechałem do mety ani pierwszy, ani drugi, ani nawet jako siedemnasty czy trzydziesty. Nie zjawili się tam w ogóle...

Przyczyną mojej klęski tego dnia był... kozynek z poziomkami.

Zapytacie może, jak to się stać mogło, że taki prozaiczny przedmiot stał się przyczyną zwiechnięcia kariery pięknie zapowiadającego się sportowca?

Jest mi przykro przyznać się do prawdy,

niemniej muszę wam powiedzieć: kozyczek, pełen czerwonych jagód, o których wam wspomniałem, stał sobie, jak gdyby podrzucony przez dobre duchy, na skraju lasu w momencie, kiedy ja, wyprzedzając wszystkich innych współzawodników, jechałem jako pierwszy gościnnie.

Proszę, żebyście wczuli się w psychiczny stan człowieka, który gna, jak wariat na swoim rowerze, dosłownie polykając kilometr, podczas gdy krew szumi mu w głowie i w uszach, a koszula przylepia się do pleców, język zaś do podniebienia...

A teraz z kolei wyobraźcie sobie, że ten zmęczony, nieludzko, spragniony człowiek, dostrzegając przez nikogo nie pilnowany, samotnie stojący kozyczek z pachnącymi poziomkami...

Wiem już co odpowiedzą słabsi duchem: że maż taki powinien zeskoczyć ze swojego roweru i opróżnić aż do ostatniej jagódki cały kozzyk — aczkolwiek nie ma do tego najmniejszego prawa.

Wiem też co powiedzą prawdziwi sportowcy i ludzie o mocnych zasadach moralnych. Stwierdzą oni kategorycznie, że cudza rzecz jest zawsze nietykalna — że dobry sportowiec nie polakomi się na podobne smakołyki w czasie poważnych zawodów, tymbardziej, jeśli walczy nie tylko o swoją sławę,

ale i o honor całego klubu, który mu zaufał...

Niestety, w tej krytycznej chwili nie zdałem egzaminu... A teraz klub „Ariel” może mieć do mnie słuszne pretensje.

Drodzy przyjaciele! Wierciecie mi, że pieściłem w myślach marzenie o srebrnym kolarzu z wawrzynowym wieńcem, o chwytającej za serce mowie jednego z prezesów sportowego klubu podczas bankietu. Wyobrażałem sobie w duchu entuzjazm tysięcy, kiedy, jako pierwszy, wpadną na me... Słyszałem już suchy trząk aparatów fotograficznych, uwieczniających tę scenę.

Niestety! Czymże były owe wszystkie cudowne miraży wobec spojrzenia dwóch ciemnych, dziewczęcych oczu, które wówczas spojrzęły na mnie?...

Oto w cieniu jodły, niedaleko kozyżka, zakryta przez wybujałe paprocie, siedziała dziewczyna, która mozołila się cztery godziny, zbierając poziomki — a która po króciutkiej drzemce odkryła, że pewien członek klubu „Ariel”, zapomniawszy o dyscyplinie sportowej, nekany pragnieniem, spalaszował cały deser, przeznaczony dla rodziny złożonej z siedmiu osób.

Gdyby dziewczę to wybuchło słusznym gniewem, może rzuciwszy jej banknot, wsiadłoby na rower i pognął dalej.

Niestety jednak, sposób, w jaki zareagowała ona na moje lakomstwo, stał się przyczyną ostatecznej katastrofy, która na zawsze skompromitowała mnie w oczach wszystkich członków klubu „Ariel”.

Piękna nieznajoma bynajmniej nie oblała

(Odr. M.)



**Konkurs „Expressu”  
i Zbiornicy Woj. COU  
Setki kopert  
z odpowiedziami  
napływają codziennie  
do redakcji**

Codziennie poczta przynosi nam setki listów z odpowiedziami konkursowymi. Na kopertach widzimy stemple wszystkich niemal miejscowości w kraju. Przychodzą listy zbiorowe ze szkół, w których uczniowie przysyłają po kilkadziesiąt rozwiązań.

Równocześnie wielu Czytelników skarży się nadal, że do ich miejscowości nie dotarły jeszcze pokwitowania konkursowe. Tych wszystkich zawiadamiamy, że pokwitowania te natychmiast wysyłamy. Wszystkie punkty przyjmujące ma kulaturę będą czynne do dnia zamknięcia Konkursu.

Poza tym w Łodzi, począwszy od poniedziałku, wyjadą w godzinach popołudniowych na miasto samochody ciężarowe COU, które będą również przyjmowały makulaturę. Samochody te dotrą do najdalej położonych dzielnic miasta.



W Polsce Ludowej młodzież ma pełne możliwości rozwijania swych uzdolnień. Na zdjęciu widzimy 11-letniego L. Dobrzyńskiego, który pod troskliwym okiem wykładowcy zdobywa w ognisku muzycznym kunszt gry na skrzypcach.

**Surowy wyrok  
na sprawców kradzieży  
w Centrali Odzieżowej**

W dniu wczorajszym Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi wydał wyrok na sprawców kradzieży w Centrali Odzieżowej w Łodzi.

Jak już informowaliśmy, oskarżeni, pracując jako sortownicy w transporcie C. O., dokonywali systematycznych kradzieży pończoch, swetrów, bielizny damskiej, płaszczy i innych artykułów, powierzanych ich opiece. Straty wynosiły około 300 tys. zł.

Romana Mikołajczyka sąd skazał na dożywotnie więzienie, Zbigniewa Mirowskiego na 12 lat, Ryszarda Józwiaka na 10 lat, Romana Marcinkowskiego na 8, Jerzego Andrzejczaka na 10, Ryszarda Kwiatkowskiego na 8 lat, Mariana Wojtaka na 5 lat, Henryka Mikołajczyka na 4 lata, Jana Trajdosa na 5 lat, Jerzego Mistakiewicza na 6 lat, Franciszka Gila na 3 lata i 900 zł grzywny, Janinę Biderman na 4 lata i 600 zł grzywny oraz Władysławę Sabelę na 4 lata i 600 zł grzywny.

**Spotkamy się w Pasażu...**

**Książka najmiłszym przyjacielem**

Dni Kultury rozpoczęły się w Łodzi kiermaszem

**Każdy znajdzie na stoiskach  
interesujące go dzieła**

Sobotnie popołudnie. Ruch na Piotrkowskiej z każdą chwilą coraz większy: ludzie kończą pracę — wychodzą z fabryk, biur, uczelni. Jasne, wiosenne słońce oświeca różnobarwny tłum.

Prawdę mówiąc, niektórzy o tym zapomnieli, lecz już z dala dolatują te tony skocznych melodii przypominają, że to dziś właśnie, w sobotę 3 maja, rozpoczyna się Wielki Kiermasz Książki, inaugurujący te gorące Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Wśród zieleni rozłożyły się kolorowe stoiska. Wykresy, plansze, napisy — tworzą estetyczną dekorację. Ponad 2.500 tomów ustawionych na stoiskach mówi do nas tytułami, nazwiskami autorów.

Co wybrać? Wiadomo, upodobania czytelników są różne. Mała Basia na przykład nie okazuje żadnego zainteresowania dziełami pedagogicznymi, przed którymi zatrzymała się jej matka. Gdy się jest w tym wieku, kiedy lata można policzyć na palcach, najlepsze są książki w koło rowych okładkach. Wybór padł więc na opowiadanie „O dwunastu krukach i białym gołąbku”.

Uradowane dziecko przyciska mocno nową książeczkę.

Ruch panuje tak wielki, że trudno zaobserwować, jakie stoiska cieszą się największym powodzeniem. Książki z dziedziny marksizmu-leninizmu, nowości wydawnicze, książki w języku niemieckim, rosyjskim, francuskim — sprzedawane przez Klub Międzynarodowej Książki i Prasy, powieści laureatki

Nagrody Stalhowskiej, Wandy Wasilewskiej...

Tak już jest, że nawet ci, którzy normalnie do księgarni rzadko zagląдают, kiedy książka wychodzi im naprzeciw — na ulicę — kupują. A gdy w ten sposób nabędą jedną, drugą, trzecią książkę — po czwartą pójdą już do sklepu. Bo lektura wciąga.

Loteria książkowa ma w Łodzi dobrą tradycję. Toteż przy stoiskach, gdzie sprzedawano losy, utworzyły się całe kolejki. I chociaż ten i ów odchodził z nosem na kwintę, nie nie wygrawszy, radość szczęśliwców, którzy za 1 zł wygrawali książki wartości 10 czy 15 zł, przesłaniała niezbyt wesoły nastrój „pechowców”.

Spore grono czytelników obiegło stoisko, w którym rolę ekspedientów pełnili literaci łódzcy: Petersowa, Huszcza, Rymkiewicz i inni. Kupowali książki, prosili o podpisanie... Książka z autografem autora — to przecież miła ozdoba do mowej biblioteczki.

A potem, z książką pod pachą, szło się na... koncert. Popularni artyści łódzcy: Artemska, Wilczyńska, Wajda, Ściwiarski, Sawinowie tym razem występowali przed publicznością w świetle najmilszego chyba reflektora — słońca. Brawa, jakimi nagradzała ich publiczność, potrafiły zagłuszyć nawet zgiełk ulicy wielkomejskiej.

**Jeszcze w tym miesiącu  
staną na skrzyżowaniach  
automatyczne  
sygnalizatory**

Jeszcze w tym miesiącu czynne będą w Łodzi nowe sygnalizatory automatyczne. Jeden z nich ustawi się na skrzyżowaniu Nowomiejskiej z Północną i Ogrodową, drugi zaś u zbiegu ulic Obrońców Stalingradu i Zachodniej.

Roboty rozpoczną się już w nadchodzący poniedziałek. Obydwa automaty będą działały już około 20 maja.

Zautomatyzowane zostaną również inne łódzkie sygnalizatory.

Fabryka, która produkuje przekładniki do automatów, zobowiązała się przysłać je do Łodzi w drugim kwartale br. Jeśli dotrzyma słowa — do 1 sierpnia br. najdalej zdąży się je zainstalować.

Łódź będzie wówczas miała ogółem dziesięć samoczynnych sygnalizatorów świetlnych. (bk)

**60 lamp  
oświetli osiedle  
na Ziółowej**

Po zainstalowaniu oświetlenia elektrycznego w zachodniej części Parku Staromiejskiego, na początku przyszłego tygodnia przystąpi się do prac oświetleniowych w osiedlu robotniczym przy ulicy Ziółowej. Stanie tam około 60 lamp. Roboty te skończą się około 15 czerwca. (bk)

Przyjemnie było w tę sobotę w Pasażu Parkowym...

Ale równie miło będzie i dzisiaj. W niedzielę Kiermasz Książki organizowany przez łódzki „Dom Książki” otwarty będzie od godz. 11 do 18.30. A więc — spotykamy się w Pasażu.

Przypominamy, że w niedzielę książka zawita do nas również... do domu. Roznosicielami książek będą ekipy ZMP-owskie. (ka)

**Od zwrotniczego do zawiadowcy  
Wszystkie stanowiska  
na stacji  
w Ciechocinku  
zajmują kobiety**

1 maja br. oddano do użytku całkowicie odbudowany dworzec kolejowy w Ciechocinku. Stacja otrzymała nowoczesne wyposażenie techniczne oraz estetyczne urządzenie wnętrza. Na uwagę zasługuje efektownie umeblowana świetlica dworcowa.

Stacja kolejowa w Ciechocinku jest pierwszą w DOKP Łódź obsługiwaną wyłącznie przez kobiety. Za wiodawca stacji, dyżurny ruchu, nastawniczki, zwrotniczki itd. — wszystkie te stanowiska zajmują kobiety.

W tym samym dniu w Ciechocinku oddano do użytku wybudowane na dwa miesiące przed terminem sanatorium PKP. (j)

**Dodatkowa rejestracja  
i wydawanie  
bonów  
mięso-tłuszczowych**

Bony mięsno-tłuszczowe na m-c maj dla pracowników nowozainstalowanych będą wydawane upolnoważonym zakładom pracy w dniach: 7, 8, 9, 10 i 12 maja br. w dzielnicowych radach narodowych w godz. od 8 do 13.

Osoby indywidualne i prywatne zakłady pracy, które z ważnych i niezawinionych powodów bonów mięsno-tłuszczowych na m-c maj nie pobrały, zgłoszą się po nie do swych rejonowych punktów opałowych w dniach: 7, 8, 9, 10 i 12 maja br.

Dodatkowa rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych odbywać się będzie w dniach: od 9 maja w niżej wytypowanych sklepach:

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**

Piotrkowska 273, Rzgowska 71, Pablińska 224, Obr. Stalingradu 51, Kopernika 25, Nowożytny 22, Kilińskiego 80, Narutowicza 24, Stalina 62, Armii Czerwonej 53, Wojska Polskiego 112, Limanowskiego 24, Nawrot 17, Włocławskiego 23, Stalina 24, Rybna 14, Zbocze 1, Piotrkowska 271, Rzgowska 141.

**SKLEPY MASARSKIE:**

Piotrkowska 273, Rzgowska 69, Zjednoczenie 3, Piotrkowska 43, Świerczewskiego 11, Armii Czerwonej 35, Abramowskiego 42, Limanowskiego 69, Wojska Polskiego 40.

**Konkurs „Expressu II.”  
i Zbiornicy Woj. COU**

**KUPON**

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

**Przeczytaj uważnie!**

**Co każdy powinien wiedzieć  
przy wypełnianiu ankiety paszportowej**

W dniach od 2 do 12 bm. wszyscy mieszkańcy naszego miasta w wieku od lat 18 wzwyż otrzymają w swoich rejonach meldunkowych ankiety paszportowe, które po wypełnieniu mają najpóźniej 12 bm. zwrócić w rejonie meldunkowym. O dokumentach, które należy dołączyć do ankiety, mówią zarządzenia rozplakatowane na mieście i ogłoszone w prasie. Niniejsza notatka podaje sposób wypełnienia ankiety paszportowej.

Na wstępie uwaga: ankieta powinna być wypełniona starannie, wyraźnym piśmem, bez przekreśleń i poprawek. W razie popełnienia istotnych pomyłek odbierający ankietę przekreśli ją czerwonym ołówkiem, wydadzie drugi druk ankiety i udzieli wypełniającemu pomocy w prawidłowym wypełnieniu.

**WYPEŁNIENIE DRUKU ANKIETY**

Na wykropkowanych liniach nagłówka wypisuje się nazwę miejskiego lub powiatowego biura oraz miejscowość, w której się to biuro znajduje. Obywatele składający ankietę w miejscu tymczasowego (chwilowego) zamieszkania wypisują w nagłówku siedzibę biura stałego miejsca zamieszkania.

W pierwszej rubryce ankiety pisze się nazwisko obecnie używane w pierwszym przypadku, zgodnie ze świadectwem urodzenia lub świadectwem zawarcia związku małżeńskiego, czy decyzji o zmianie nazwiska. Nie pisze się końcówek nazwisk „ówna” czy „owa”.

Kobiety, które zawarły związek małżeński po 1.1.1946 r. jedynie w kościele, mogą wpisać nazwisko męża pod warunkiem, iż zobowiązały się w ciągu 15-30 dni dostarczyć dokument stwierdzający zawarcie małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego. W razie niedostarczenia takiego dokumentu, dowód osobisty będzie wystawiony na nazwisko używane poprzednio. Zobowiązanie dostarczenia dokumentu zainteresowana osoba wpisuje na 3 stronie ankiety, w miejscu przeznaczonym na dodatkowe informacje.

Do rubryki „b” punktu 1 kobieta zamężna wpisuje swe nazwisko panieńskie. Jeżeli kilkakrotnie występowała w związkach małżeńskich, wpisuje także poprzednio używane nazwiska. Do rubryki „imiona” należy je wpisać według metryki lub wg decyzji o zmianie imienia. Imię używane należy podkreślić.

W rubryce: „data i miejsce urodzenia” — w pierwszym wierszu pisze się cyframi arabskimi dzień i rok urodzenia, natomiast słownie nazwę miesiąca w pierwszym przypadku. W drugim wierszu należy napisać całkowitą nazwę miejscowości, gminy, powiatu i województwa. Jeżeli miejsce urodzenia leży poza granicami Polski — tylko nazwę miejscowości i kraju, w którym ona leży.

W rubryce: „stan cywilny” — obok określenia: żona, mężatka, wdowiec(a), rozwiedziony(a), należy podać imię i nazwisko współmałżonka lub zmarłego. Jeżeli małżeństwo po 1.1.1946 r. nie zostało zawarte przed Urzędem Stanu Cywilnego i osoba zainteresowana nie złożyła zobowiązania na 3 stronie ankiety (patrz rubr. 1), należy wpisać stan cywilny tak, jak gdyby małżeństwo nie zostało zawarte.

W rubryce „osoby na utrzymaniu do lat 16” — należy podawać nazwisko i imię wszystkich takich osób, choćby nosiły to samo nazwisko, z zaznaczeniem stopnia pokrewieństwa. Przy osobach obcych trzeba to wyraźnie zaznaczyć. Co do osób ubezwłasnowolnionych (bez względu na wiek) i przysposobionych, trzeba załączyć odpowiednie orzeczenie sądu. W wypadku ubezwłasnowolnienia zamiast orzeczenia sądu można przedstawić orzeczenie lekarskie, poświadczające przez właściwą Radę Narodową. Gdy oboje rodzice żyją, powyższe dane wpisuje się do ankiety matki. W razie gdy wyłącznie ojciec sprawuje opiekę rodzicielską, należy wpisać dzieci do karty ojca i wyjaśnić to na 3 stronie ankiety.

W rubryce: „zawód” — należy podawać zawód wykonywany obecnie. Jeżeli ktoś nie pracuje, stwierdził to we właściwej rubryce, w rubryce zaś do r. 1939 podać zawód wykonywany wówczas. Kto posiada własny warsztat pracy, wpisuje nie nazwę zawodu, lecz „właściciel warsztatu” z wymienieniem rodzaju wykonywanego rzemiosła czy czynności. Kto nie pracuje, podaje w rubryce 12: źródła utrzymania, np.: emeryt, na utrzymaniu syna itd., w rubryce zaś 7 — „nie pracuje”.

W rubryce: „narodowość” — każdy wypisuje ją wg własnego uznania, to jest taka, do jakiej się poczuwa.

W rubryce 9 „obywatelstwo” — obywatel polski pisze „polskie”. W razie poślubienia kiedykolwiek innego obywatelstwa wpisuje do rubryki „b” nazwę tego państwa i okres przynależności. Deklarując obce obywatelstwo obecnie, musi je potwierdzić dokumentami lub zobowiązać się do dostarczenia ich w ciągu 15 — 30 dni.

W rubryce „miejsce zamieszkania” —

należy podawać ostatnie miejsce zamieszkania w każdym z wyszczególnionych okresów.

W rubryce „miejsce pracy” — pisze się nazwę zakładu pracy, w którym się pracuje, z podaniem zajmowanego stanowiska. Kobiety pozostające na utrzymaniu męża piszą: „nie pracuję”.

W rubryce 15 („czy w okresie od 1.9.1939 r. do chwili obecnej zmienił nazwisko lub imiona”) należy podać wszystkie używane w tym czasie nazwiska i imiona. W braku zmian należy wpisać „nie”.

W rubryce 16 obywatel musi stwierdzić, czy zmiana nazwiska została zalegalizowana, czy też nie. W razie odpowiedzi twierdzącej, musi załączyć właściwe dokumenty; w braku takich podań nazwę władzy, która wydała to zezwolenie. Przy odpowiedzi przeczącej należy wpisać w rubryce wyraz „nie” i podać na 3 stronie ankiety dokładne wyjaśnienie w tej sprawie.

W rubryce 17 należy wymienić nazwy wszystkich załączonych dokumentów, ich numery i daty wystawienia. Należy się przy tym, iż obywatel powinien dołączyć wszystkie dotychczasowe dokumenty tożsamości otrzymane przed wojną, w czasie okupacji czy po wyzwoleniu kraju.

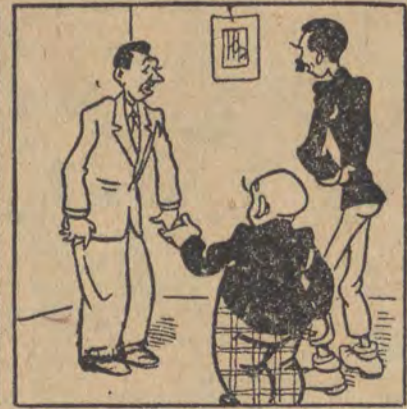
Do wszelkich wyjaśnień i uwag, które się nie zmieściły w rubrykach poprzednich, służy 3 strona ankiety oznaczona nadrukami: miejsce na informacje dodatkowe.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Jeżeli nie wiesz, jak wypełnić którąś z rubryk, zostaw ją nie wypełnioną do chwili oddania ankiety; przed jej oddaniem zapytaj odbierającego: udzieli ci wyczerpującego wyjaśnienia, pomoże wypełnić rubryki sprawiające ci trudność.



**STEFAN:** — Serwus, chłopaki! Jedziemy na wieś jako kulturalna ekipa łączności. To w związku z „Dniami Oświaty, Kultury i Prasy”!

**WACEK:** — Dobra jest! Przygotujemy się na medal...



**WACEK:** — No, gotowe! Wykrecał się nasz pocziwina literat, ale machnął wreszcie całkiem dobry kawałek. Zobaczą, jak się na wsi spodoba...

**ZYGMUNT:** — A my przy okazji odetchniemy świeżym powietrzem.

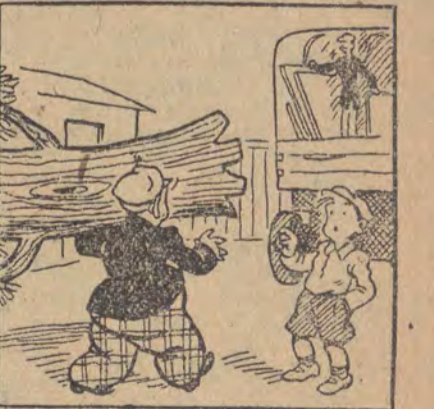


**WACEK:** — To nie drzewo, ale dekoracja do naszego teatru. Jedziemy na wieś i tam będziemy grać. Rozumiesz?

**JAS:** — Jak pan może urządzić takie duże drzewo?

**WACEK:** — To nie drzewo, ale dekoracja do naszego teatru. Jedziemy na wieś i tam będziemy grać. Rozumiesz?

**JAS:** — Jak pan może urządzić takie duże drzewo?



**JAS:** — Jak pan może urządzić takie duże drzewo?

**WACEK:** — To nie drzewo, ale dekoracja do naszego teatru. Jedziemy na wieś i tam będziemy grać. Rozumiesz?

**JAS:** — Jak pan może urządzić takie duże drzewo?





Z kartek historii polskiej literatury

Tytan pracy

W roku bieżącym mija 65 lat od śmierci wielkiego polskiego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Po raz pierwszy nazwisko Kraszewskiego stało się głośne, gdy w roku 1837 ogłosił artykuł „Rzecz o kradzieży literackiej”.

Nazwisko Kraszewskiego zaczy-

na systematycznie zapelniać szpalty prasy wileńskiej i „Tygodnika Petersburskiego”. Korespondencje, recenzje, artykuły popularno-naukowe, studia historyczne, a wreszcie — pierwsze powieści.

Nie przypuszczał jeszcze wtedy Kraszewski, że sława, którą odkryje się po śmierci, będzie właśnie literacka, powieściopisarska. Zapoczątkowała ją w r. 1839 powieść „Poeta i świat”, a następnie szereg społecznych, obyczajowych i ludowych powieści, ogłoszonych w czwartym dziesiątku XIX stulecia.

Drugi okres w twórczości Kraszewskiego — to dalsza wyteżona praca na polu literatury i publicystyki. Kraszewski przenosi się do Warszawy. Zajmując się pracą redakcyjną, pisze rozprawy naukowe, wydaje pamiętniki historyczne, wypuszcza w świat coraz to nowe tomy powieści współczesnych, historycznych i ludowych.

Popularność i poczytność Kraszewskiego oraz jego patriotyczna działalność publicystyczna stają się solą w oku władz carskich. W przededniu powstania styczniowego sławny już pisarz otrzymuje nakaz opuszczenia Warszawy i granic Królestwa.

Kraszewski zatrzymuje się w mieście Goethego, w mieście najlepszych wspomnień Mickiewicza z okresu wielkiej emigracji, w Dreźnie. Kraszewski wertuje bogate w dzieła o Polsce biblioteki drezdeńskie i gromadzi materiał do cyklu, mającego zamknąć w zbeletryzowanej formie całą historię Polski.

W ciągu dziesięciu lat ukazuje się 90 tomów na czele ze „Starym baśnią”, opowiadających o dziejach naszego narodu od legendarnego Popiela aż do upadku Polski. Na tym cyklu historycznych powieści Kraszewskiego wychowywały się i uczyły całe pokolenia, pozbawione przez zaborców podręczników do nauki historii Polski.

To, o czym marzył Mickiewicz, aby książki jego zabłądziły pod strzechy, stało się udziałem Kraszewskiego. Powieści jego docierały również do suterena i na poddasza, do oficyn folwarcznych, a stamtąd do wiejskich chat. Uczyli historii Polski i pokazywały krzywdę chłopską, ucząc nienawidzić ustrój, który opierał się na wyzysku, wzgardzie i poniżeniu najbiedniejszych.

Dzieła Kraszewskiego, zapomniane zupełnie na początku XIX w. i w okresie międzywojennym, doczekały się w Polsce Ludowej licznych wznowień i opracowań.



Tylko jeden w świecie zna się na takich lamańcach — Führer Harry, obermeister wojennego tańca.

FRASZKI

NIKTORYM REFERENTOM OSZCZĘDNOŚCIOWYM

Zamiast sprawę załatwić od razu,

Godzinami nad nią lubią głądzić.

Jak ów facet, co nie gasił gazu,

Aby rano zapalną oszczędzić. Ad.

GODNY NASTĘPCA

Nauka Hitlera na nic —

Drugi już chce świat (tr)umanie,

HERR ADENAUER

To dzięki niemu nazwa Bonn —

Taki zgrzytliwy daje ton. T. G.

Diagnoza:

dollarium trumans

Francuski pisarz Pierre Daninos miał napisać tekst dla pewnego filmu, montowanego przez amerykańską wytwórnię. Wraz z propozycją otrzymał kwestionariusz, który natychmiast wypełnił. Poza tym, zgodnie z żądaniem, przedstawił trzech ludzi, którzy mogli za niego poręczyć, oraz złożył zaprzysiężone oświadczenie, że nie ma

zamiaru obalić rząd amerykański.

Osiem dni potem otrzymał nowy kwestionariusz, w którym między innymi zapytywano go:

Czy używa alkoholu?

Czy należy do — albo ma jakieś kontakty z partią komunistyczną?

Czy duchowo czuje się zdrowy i zrównoważony?

Jakich pseudonimów używał dotychczas?

Daninos stuknął się w głowę, usiadł i napisał list do prezydenta Trumana. List ten przedrukowało paryskie „Figaro”.

„Pańscy współpracownicy zaproponowali mi pewną robotę dla jego rządu. Ponieważ wiem niewiele o Stanach Zjednoczonych proszę pana uprzejmie o odpowiedzenie mi na kilka pytań, dotyczących pańskiego kraju.

1. Co robił pan w chwili, kiedy Krzysztof Kolumb odkrywał Amerykę?

2. Jak wygląda pański kraj (szczególnie znaki rozpoznawcze i charakterystyczne cechy)?

3. Proszę wymienić trzy samodzielne państwa, które nie są z USA ani spokrewnione, ani związane ściśle, a które byłyby w stanie udzielić mi bliższych informacji o was?

4. Czy ma pan jakiegokolwiek poważniejsze kłopoty? (polityczne, gospodarcze, duchowe?)

5. Czy może pan stwierdzić, iż żaden z obywateli USA nie dopuścił się w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy grzechu nadużycia alkoholu?...

Nawiasem mówiąc od dawna już znaleziono we Francji nazwę tej amerykańskiej manii kwestionariuszy. Brzmi ona: „dollarium trumans”.

Z „Lustige Illustrierte”, Kolonia, tłum. C.

Podobno...

Wykonałem już na dzisiejszy dzień swoją normę — rzekł ślimak, przepelzawszy trzy milimetry...

Podobno w niektórych zakładach pracy spotykamy również takie ślimaki.

Faw był pełen dumy i zachwytu dla samego siebie.

Szeroko rozłożył wachlarz swoich piór, ażeby jeszcze lepiej widać było ich wspaniałe, mieniące się kolory. Czynnikiem to z wielkim nabożeństwem, niesłychanie skrupulatnie... Ale poza tym nie robił nic więcej.

Podobno w niektórych zakładach pracy spotykamy również...

Pewna kura zniósła naprawdę piękne jajko.

Nie można zaprzeczyć: to był rzeczwiście wyczyn. Ale wyczyn ten byłby jeszcze piękniejszy, gdyby kura nie reklamowała tak głośno i zarozumiale produktu swojej pracy...

Podobno w niektórych zakładach pracy...

Tłum. A

Made in Hollywood

MPEA — te cztery litery oznaczają Motion Picture Export Association — Towarzystwo Eksportu Filmów — oczywiście amerykańskich. A jakiego rodzaju są te filmy, którymi bonzowie z Hollywood pragną uszczęśliwić Europę, możemy przekonać się z notatki reklamowej w wiedeńskim „Der Abend”:

Advertisement for MPEA featuring a film poster with the text 'ANGST SCHRECKEN ENTSETZEN VERZWEIFLUNG LEBENSWAHNE' and 'FLOTTEN-KINO VI'.

MPEA — przedstawia: Nie robiliśmy tego dotąd. Może nawet nie jest to właściwe. Jesteśmy przekonani, że mamy dobry film. Niech to wiedzą i wiedzący.

Polecamy — wiedeńscy niech zadecydują Najbardziej dramatyczny film naszych czasów.

14 godzin

STRACHU PRZERAŻENIA OKROPNOŚCI ROZPACZY ZMĘCZENIA ŻYCIEM

Komentarze zbyleczne.

Z daleka i z bliska

Pieskie życie

W Nowym Jorku istnieje przy 57 ulicy klub, przeznaczony dla psów. Liczy on 250 członków rozmaitych ras i maści, z których każdy ma prawo — oczywiście po uiszczeniu przez jego właściciela odpowiedniej opłaty — do wykwinętego jedzenia, kąpiel, uszczęszczenia i pedicure'u.

Specjalny basen umożliwia psom korzystanie z codziennej kąpieli. Zeby zaś zapewnić swoim „członkom” możliwie najwzwyż luksus, klub rozporządza budkami ogrzewanymi lub chłodzonymi elektrycznie, zależnie od pory roku.

Mogą więc władcy USA twierdzić bez przesady, że żaden robotnik w ich państwie nie prowadzi psiego życia...

Dlaczego nie przybyli

W Filadelfii odbyło się ostatnio międzynarodowe spotkanie poetów. Organizatorzy mieli sporo kłopotów, okazało się bowiem, że wielu z zaproszonych nie przybyło. Należeli do nich Percy

Skelton, Byron i niejaki Goethe z Niemiec. Nie przybyli prawdopodobnie dlatego, że już dawno nie żyją, o czym panowie organizatorzy po prostu nie wiedzieli...

Drogowskazy

W Tunisie ustawiono ostatnio nowe drogowskazy z napisem: „Francuzi wracają do domu, byście mogli wyrzucić stamtąd Amerykanów”. Te drogowskazy z pewnymi zmianami ustawił się w całej Afryce Północnej.

Kara włoska

Signore Marcelle z Padwy we Włoszech otrzymał ostatnio nakaz natychmiastowego uiszczenia kary w wysokości 298 lirów, natężonej na niego w roku 1961.

Długo się zastanawiał signore Marcelle zanim przypomniał sobie powód nalożenia na niego tej kary. Ukarano go wówczas za to, że nie posłał swego syna na jeden z wykładów wojskowych faszystowskiej organizacji młodzieżowej Balilla. A za wrogi stosunek do

faszystom trzeba płacić we Włoszech de Gaspelego...

Ami go home

Hawanna (Kuba). Stacja radiowa USA na jednym z wysuniętych punktów otrzymała dzisiaj depeszę od kapitana Bluffinga, kierownika ekspedycji podbiegunowej, która wyruszyła na biegun południowy w celu amerykańskiej zbadań dotąd obszarów Antarktydy. Depesza ma treść następującą: „nie udało się dostać do nie znanych obszarów stop odkryliśmy ku naszemu zdziwieniu plakaty na ścianach lodowych z napisem „Ami go home” stop poza tym ekspedycja wysłana przez gromady pingwinów stop znajdujemy się w drodze powrotnej bluffing”.

Prognoza pogody

Ze wschodu zbliża się wyż pokojowy z towarzyszącym mu owozym wiatrem. Dobre warunki dla lotu gołębi. Temperatura w Waszyngtonie poniżej zera. Wschód słoneczny — po iludziach podżerać wolennych.

Kobiety do produkcji...

Naczelnik Wygodnicki podniósł słuchawkę i nakreślił numer:

— Czy to referat zatrudnienia? Tak? Dzień dobry, panie kolego. Ja do was w takiej sprawie... Tyle się ostatnio mówi, prasa pisze... Zeby kobiety wciągnąć do produkcji... No, my byśmy mogli kilka kobiet u siebie zatrudnić... Tak, tak... Mogą być nie wykwalifikowane... My już tu u siebie urządzamy kursy. Człowiek przecież rozumie potrzeby Planu 6-letniego, ma jakby nie było wyrobienie społeczne...

Wchodzi kobieta. Ubrana skromnie, ze smakiem. Wygląda na lat trzydziści.

— Czy pan naczelnik? Ja mam tu skierowanie. Z referatu zatrudnienia.

— A, proszę bardzo. Pani chciała u nas pracować? A zna pani pracę biurową?

— Piszę na maszynie. Trochę stenografuję... Ja właśnie przed ślubem...

— Przepraszam. Pani powiedziała „przed ślubem”? Pani jest zamężna?

— Tak. Byłam dotąd w domu, ale dziecko jest już teraz starsze...

— Dziecko pani też ma?... No, niestety. Nie możemy pani przyjąć. Nie będziemy przecież specjalnie ślobka urządzać. Dotąd nie mamy go i dobrze nam z tym...

Wchodzi inna kobieta. Młodsza od tamtej.

— Ja do pana naczelnika Iksińskiego. Czy to może pan?

— Tak, to ja. Pani sobie życzy?

— Ja w sprawie pracy. Referat zatrudnienia mnie skierował...

— Chwileczkę. Najpierw ważne pytanie. Ma pani dzieci?

— Nie, nie mam...

— O, ulżyło mi! No dobrze, a co pani umie?...

— Piszę na maszynie. Zawsze mężowi przepisuję...

— Mężowi? Pani ma męża i nie ma dzieci? Nic z tego nie będzie.

Ja znam się na takich. Idzie do pracy, żeby urlop macierzyński otrzymać...

Do gabinetu naczelnika wchodzi trzecia kandydatka, młoda jeszcze dziewczyna.

— Przyszłam tu z referatu zatrudnienia...

— Dosyć! Zamężna?

— Nie...

— Nareszcie. Natychmiast przyjęta. Musi mi pani tylko podpisać zobowiązanie, że w okresie pracy u nas nie wyjdzie pani za mąż, ani nie będzie miała dzieci...

— Ależ panie naczelniku. Ja nawet o tym nie myślę... Przecież ja jeszcze studiuje...

— Studentka? za pół roku urlop okolicznościowy na egzaminy... Nie, u nas pracy pani nie znajdzie...

Naczelnik Wygodnicki podniósł słuchawkę:

— Referat zatrudnienia? Chciałbym przyjąć do pracy kilka kobiet... No, nie zgłaszają się odpowiednio...

Takich Wygodnickich jest u nas w kraju jeszcze wielu. Może się zastanowić...



Zjednoczona Europa

Czy jesteś cierpliwy?

Nasza ostatnia zagadka spotkała się z dużym zainteresowaniem Czytelników. Otrzymałmyście tyle listów, że sprawiło nam poważny kłopot przejście nie ich wszystkich w terminie i wybra nie trafnych odpowiedzi, tym bardziej, że większość Czytelników odnalazła najkrótszą drogę, prowadzącą do pałacyku pięknej Rosamundy. Wszyscy pozostali mogli znaleźć rozwiązanie u dołu naszej szpalty.

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymują:

Zygmunt Włoczek, Kopalnia „Mieszko” w Wałbrzychu.

Halina Turno, Łódź, Rózyckiego 10

i Wiesław Wróblewski, Żelów, Nowy Rynek 3.



W dzisiejszej naszej zagadce spróbujemy dzielić tarczę zegara. Na rysunku mamy ją już podzieloną na dwie części tak, że suma liczb w obu częściach jest jednakowa. Naszym zadaniem będzie teraz podzielić ją dwoma równymi liniami na trzy części o jednakowej sumie liczb i następnie — o ile się wam to uda — trzema liniami na sześć części, z których każda będzie miała również tę samą sumę liczb.



A oto rozwiązanie poprzedniej zagadki: